IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII (NR 30)**

z dnia 28 kwietnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 30)

28 kwietnia 2021 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Grabca (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat efektów realizacji programu operacyjnego „Inteligentny rozwój" w zakresie wspierania innowacyjności polskich przedsiębiorstw;

– dyskusja na temat perspektyw rozwoju polskich firm z branży e-commerce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Jarosińska-Jedynak** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Olga Semeniuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kamieniecki** dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Andrzej Cudny** prezes Cube Group S.A., przedstawiciel Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska wraz ze współpracownikami, **Michał Kanownik** prezes Związku Cyfrowa Polska wraz ze współpracownikami, **Halina Pupacz** prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych, **Patrycja Sass-Staniszewska** prezes Izby Gospodarki Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Marek Traczyk** prezes zarządu Warszawskiej Izby Gospodarczej, **Jolanta Jaworska** i **Ewa Mikos** eksperci Konfederacji Lewiatan, **Joanna Karczewska** przedstawicielka Stowarzyszenia ISACA, **Norbert Kusiak** dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej i Funduszy Strukturalnych Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, **Bożena Lublińska-Kasprzak** ekspertka Business Centre Club, **Jerzy Martini** przedstawiciel Imagine The Future, **Małgorzata Ostrowska** przedstawicielka Związku Powiatów Polskich, **Jarosław Romaniuk** przedstawiciel Związku Rzemiosła Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Krzymowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam posłów obecnych na sali oraz uczestniczących w posiedzeniu zdalnie.

Witam gości: pana ministra Adama Andruszkiewicza z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, panią minister Małgorzatę Jarosińską-Jedynak z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, panią minister Olgę Semeniuk z Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii. Witam dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju pana Wojciecha Kamienieckiego. Witam przedstawicielkę Izby Gospodarki Elektronicznej panią prezes Patrycję Sass-Staniszewską. Witam ekspertów Business Centre Club oraz przedstawicieli Warszawskiej Izby Gospodarczej, Związku Cyfrowa Polska, Stowarzyszenia ISACA, Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska, Konfederacji Lewiatan, Polskiej Izby Paliw Płynnych. Witam przedstawicieli korporacji samorządowych, Związku Powiatów Polskich, Związku Rzemiosła Polskiego, samorządu pracodawców i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz wszystkich innych gości Komisji.

Szanowni państwo, informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Paniom i panom posłom, którzy uczestniczą w posiedzeniu zdalnie, przy-

pominam o zgłoszeniu do zabrania głosu poprzez adres mailowy lub poprzez czat. Jednocześnie informuję, że posłowie obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej.

Przystępujemy teraz do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Przypominam, że trwa stwierdzanie kworum. Dziękuję bardzo. Zamykamy głosowanie. Proszę o podanie informacji o wyniku. Dziękuję bardzo. Głosowało 14 posłów. Stwierdzam kworum, a także przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje w punkcie pierwszym – informację na temat efektów realizacji programu operacyjnego „Inteligentny rozwój"w zakresie wspierania innowacyjności polskich przedsiębiorstw. W punkcie drugim – dyskusję na temat perspektyw rozwoju polskich firm z branży e-commerce. W związku z tematyką posiedzenia proponowałbym, żebyśmy dyskusję nad obydwoma punktami przeprowadzili łącznie, ponieważ, jak sądzę, wnioski i głosy, które będą padały, będą dotyczyły zarówno tego konkretnego obszaru, konkretnego programu operacyjnego, jak i perspektyw rozwoju branży.

Przechodzimy w takim razie do punktu pierwszego, do informacji na temat efektów realizacji programu operacyjnego „Inteligentny rozwój"w zakresie wspierania innowacyjności polskich przedsiębiorstw. Bardzo proszę panią minister Małgorzatę Jarosińską-Jedynak, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, o przedstawienie informacji. Czy pani minister jest z nami na łączach?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Jestem. Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dzień dobry, bardzo prosimy o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MFiPR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szczegółową informację przedłożyliśmy na ręce pana przewodniczącego. Natomiast pokrótce przedstawię zawarte tam informacje. Przede wszystkim, szanowni państwo, takim głównym celem programu operacyjnego „Inteligentny rozwój"jest wzrost innowacyjności polskiej gospodarki. Cel ten wyraża się przede wszystkim poprzez zwiększenie nakładów na prace badawczo-rozwojowe, które są ponoszone przez przedsiębiorstwa. Główny wskaźnik do realizacji, który wnosi wkład program operacyjny „Inteligentny rozwój", to nakłady na prace badawczo-rozwojowe w sektorze przedsiębiorstw. Szacowany na etapie przygotowania programów wkład POIR w osiągnięcie docelowej wartości tego wskaźnika wynosi około 16%.

Założeniem programu operacyjnego „Inteligentny rozwój" jest wsparcie realizacji całego procesu powstawania innowacji, zaczynając od fazy tworzenia się pomysłu, poprzez etap prac badawczo-rozwojowych, w tym przygotowanie prototypu, aż po komercjalizację wyników prac badawczo-rozwojowych. W programie uwzględniono również instrumenty wsparcia, które zwiększają potencjał sektora naukowo-badawczego, aktywizują firmy, w tym firmy nowo powstałe, do podejmowania działalności innowacyjnej. Przewidziane są także instrumenty, które zachęcają MŚP do internacjonalizacji działalności gospodarczej.

Wsparcie w ramach programu „Inteligentny rozwój" realizowane jest w ramach pięciu osi priorytetowych. Budżet programu to 8,61 mld euro środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Środki te są uzupełniane wkładem własnym, który jest wnoszony przez beneficjentów realizujących poszczególne projekty. Z uwagi na fakt, iż POIR jest skierowany głównie do przedsiębiorstw, jego wdrażanie powoduje przede wszystkim zaangażowanie dodatkowych środków prywatnych zgodnie z regułami pomocy publicznej. Program jest realizowany zgodnie z koncepcją inteligentnej specjalizacji, co oznacza, że koncentruje się na obszarach o najwyższym potencjale rozwojowym. Obszary te

zostały określone jako inteligentne i powinny generować wysoką wartość dodaną oraz oddziaływać też na inne sektory gospodarcze.

Przechodząc do efektów realizacji programu operacyjnego „Inteligentny rozwój" w zakresie innowacyjności polskich przedsiębiorstw, należy wskazać trochę statystyk. W ramach POIR według stanu na koniec I kwartału 2021 r. złożono ponad 37 tys. wniosków poprawnych pod względem formalnym na kwotę ponad 134 mld zł, co stanowi ponad 3,5-krotność dostępnej alokacji dla tego programu. Wsparciem do tej pory objęto ponad 12 100 przedsięwzięć na kwotę około 37,67 mld zł, angażując niemalże całą dostępną alokację. Na dzień dzisiejszy jest to 98,7% alokacji programu. Środki te przeznaczone zostały na projekty dotyczące badań, innowacji i wdrożeń nowych technologii, umiędzynarodowienie produktów polskich przedsiębiorstw, ale również zacieśnienie współpracy pomiędzy biznesem i nauką, dzięki tworzeniu swoistych partnerstw.

Wspólnym i nadrzędnym celem realizacji dofinansowanych projektów jest zwiększenie konkurencyjności polskiego biznesu. Dotychczas zawarte w programie umowy o dofinansowanie wygenerowały ponad 27 mld zł wkładu prywatnego projektów, które są realizowane w programie. W wyniku realizacji tych przedsięwzięć szacuje się, że bezpośrednie rezultaty programu „Inteligentny rozwój" na koniec 2023 r. będą następujące: zostanie utworzonych 18 900 nowych miejsc pracy, wdrożonych zostanie 5000 wyników prac badawczo-rozwojowych, 130 000 800 tys. zł wyniesie przychód z wdrażanych wyników prac badawczo-rozwojowych. Zostanie dokonanych 3,3 tys. zgłoszeń patentowych, zostanie również wprowadzonych 5900 innowacji, 8,3 mld zł wyniesie przychód ze sprzedaży nowych bądź też udoskonalonych produktów czy też procesów technologicznych, 3000 przedsiębiorstw będzie współpracować z ośrodkami badawczymi, 754 przedsiębiorstwa zostaną wsparte w zakresie ekoinnowacji, a 435 skomercjalizowanych wyników prac badawczo-rozwojowych zostanie przeprowadzonych przez jednostki naukowe. Nakłady inwestycyjne na zakup aparatury naukowo-badawczej wyniosą 5,1 mld zł.

Wśród kluczowych planowanych rezultatów o charakterze makroekonomicznym, na które wpływa realizacja projektów w ramach programu „Inteligentny rozwój", są m. in. wzrost nakładów sektora przedsiębiorstw na działalność badawczo-rozwojową w relacji do PKB, gdzie z poziomu 0,38% w 2013 r. ma nastąpić wzrost do 0,93% w 2023 r. Jest to również wzrost udziału przedsiębiorstw, które pracowały w zakresie działalności innowacyjnej, w ogóle przedsiębiorstw aktywnych innowacyjnie, z 26,4% w 2013 r. do 36,10% w 2023 r. To również wzrost udziału eksportu wydatków wysokiej technologii w eksporcie ogólnym z 6,7% do 13%, a także wzrost udziałów finansowania pochodzącego z sektora przedsiębiorstw w nakładach sektora szkolnictwa wyższego na działalność badawczo-rozwojową z 2,14% w 2012 r. do 6,98% w 2023 r.

Szanowni państwo, określenie dokładnego wkładu programu operacyjnego „Inteligentny rozwój" w zmianę wskaźników makroekonomicznych będzie możliwe dopiero po zakończeniu realizacji wszystkich dofinansowanych projektów. W tej chwili prowadzimy i przeprowadzono też wiele badań ewaluacyjnych dotyczących wpływu polityki spójności, w tym również programu „Inteligentny rozwój" na sytuację makroekonomiczną. Badania te wykazują pozytywny wpływ realizowanych programów m. in. na nakłady, które są ponoszone na działalność badawczo-rozwojową, czy też podejmowanie działalności innowacyjnej przez przedsiębiorstwa. Przeprowadzone szacunki wskazują również na pozytywne oddziaływanie interwencji na poziom nakładów firm na innowację. Dzięki tym interwencjom z funduszy unijnych poziom wydatków na innowacyjność utrzymuje się na poziomie około 2% PKB. Pobudzenie aktywności innowacyjnej, a także zwiększenie nakładów na prace badawczo-rozwojowe mają również jednoznacznie pozytywny wpływ na PKB.

Szczegółowe informacje dotyczące realizacji programu przekazaliśmy w materiałach, ale są również prezentowane corocznie w sprawozdaniach. Znajdują się na stronie internetowej. Ponadto informacje dotyczące efektów realizacji programów, wpływu na sytuację makroekonomiczną znajdują się w wybranych ewaluacjach również na stronie internetowej ewaluacja.gov.pl, więc można do nich sięgnąć.

Zostaliśmy również poproszeni, aby w materiałach znalazły się te działania, które program „Inteligentny rozwój" podejmował jako działania antykryzysowe w związku

z wystąpieniem pandemii COVID-19. Jako że program również jest skierowany do przedsiębiorców, środki zostały przeznaczone na wsparcie dotacyjne, ale również na wsparcie zwrotne. Przede wszystkim finansowany był kapitał obrotowy dla średnich przedsiębiorstw, które zostały dotknięte skutkami COVID-19. Dofinansowano projekty przedsiębiorstw i konsorcjów naukowo-przemysłowych, które pracowały nad diagnostyką, leczeniem, ale również przeciwdziałaniem pandemii koronawirusa. Wprowadzono szereg ułatwień w kredycie technologicznym dla firm, które w tym trudnym czasie chciały inwestować w innowacje. Wsparto również przedsiębiorców w zakresie budowy lub unowocześnienia infrastruktury służącej do opracowania, testowania, udoskonalania i przygotowania produktów do masowej produkcji tych elementów, które służyły zwalczaniu epidemii COVID-19.

W przypadku części zwrotnej wsparcie polegało m.in. na rozszerzeniu z zakresu Funduszu Gwarancyjnego, który oferuje gwarancję do 80% wartości kredytu dla MŚP udzielanego przez banki komercyjne i spółdzielcze. Uruchomiono również nowy instrument finansowy – fundusz pożyczkowy właśnie dla tych przedsiębiorców, którzy borykają się z trudną sytuacją spowodowaną pandemią COVID-19. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister, za przedstawioną informację.

Bardzo proszę pana Wojciecha Kamienieckiego, dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, o przedstawienie informacji. Panie dyrektorze, czy się słyszymy?

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju Wojciech Kamieniecki:

Teraz słyszałem. Przepraszam, jeżeli jestem słyszalny, to mogę zacząć.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak, bardzo prosimy. Oddaję głos.

Dyrektor NCBiR Wojciech Kamieniecki:

W swoim wystąpieniu chcę posłużyć się prezentacją i za chwilkę postaram się państwu ją udostępnić. Czy jest ona widoczna?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak, jest widoczna.

Dyrektor NCBiR Wojciech Kamieniecki:

Dobrze. Teraz mi zginęła ta prezentacja, nie wiem, czy państwo…

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Widzimy prezentację, panie dyrektorze, widzimy ją.

Dyrektor NCBiR Wojciech Kamieniecki:

Dobrze. Chciałem powiedzieć kilka słów o realizacji programu „Inteligentny rozwój" z punktu widzenia tego, za co jest odpowiedzialna nasza agencja, czyli Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Ciągle mam tutaj jakieś…

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Wszystko widzimy, panie dyrektorze, tak że z naszej perspektywy może pan kontynuować. Mamy dźwięk i obraz.

Dyrektor NCBiR Wojciech Kamieniecki:

Miałem problem z przewijaniem slajdów, ale teraz myślę, że już wszystko będzie dobrze.

W ramach tego, za co odpowiedzialne jest Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w zakresie realizacji programu operacyjnego „Inteligentny rozwój", realizujemy dwie osie z tego programu, tj. oś I i oś IV. Osie te zawierają w sobie zarówno instrumenty zwrotne, jak i instrumenty dotacyjne. Wartość tych osi jest pokazana na tym slajdzie, czyli 3,6 mld zł jest realizowane w ramach osi 1. Natomiast 1,16 mld euro realizowane jest i przypada na oś IV.

Jeżeli popatrzymy na rodzaj projektów, konkursów, które w ramach tego programu operacyjnego Narodowe Centrum Badań i Rozwoju realizuje, to możemy podzielić te instrumenty na dwa zasadnicze rodzaje, czyli na instrumenty dotacyjne oraz na instru-

menty kapitałowe, związane z inwestycjami kapitałowymi, które na określonych zasadach również służą pomocą firmom, które zaangażowane są w innowacyjny rozwój. Instrumenty kapitałowe realizowane są wyłącznie w ramach osi I, one są pokazane na prawej stronie slajdu.

Tutaj mamy dużą naszą aktywność związaną z projektem BRIdge Alfa, za chwilkę trochę szerzej omówię jej efekty. Są również fundusze kapitałowe związane z BRIdge VC. W tym miejscu mamy mniejszą aktywność, tym niemniej są to większe wartościowo projekty i uzupełniają te, o których poprzednio mówiłem, czyli BRIdge Alfa. Po lewej stronie mamy narzędzia dotacyjne. Największym narzędziem dotacyjnym realizowanym w ramach osi I jest nasza szybka ścieżka, są to konkursy horyzontalne, w części również zawężone do poszczególnych dziedzin naszej gospodarki. Jednak w zdecydowanej większości są to programy horyzontalne – tu notujemy też największe kontraktacje i największe wypłaty.

Natomiast, jeżeli chodzi o oś IV, to te działania realizujemy na podstawie konkursów, które w naszym imieniu wykonują OPI, czyli Ośrodek Przetwarzania Informacji–Państwowy Instytut Badawczy, oraz FNP, czyli Fundacja na rzecz Nauki Polskiej. Działania te są związane czy to z budową dużej infrastruktury badawczej, czy ze wsparciem projektów typu timing, czy właśnie współpracą w ramach MAB-ów, czyli centrów doskonałości naukowej, które FNP prowadzi. Również w ramach osi IV realizujemy wsparcie dotyczące przedsiębiorców z jednostkami naukowymi.

Teraz do wyników realizacji tych wszystkich projektów i programów, chciałem pokazać, kilka danych. Jeżeli mówimy o ilości projektów, to one są po lewej stronie slajdu wyspecyfikowane w odniesieniu do poszczególnych osi i działań w tej osi. Jeżeli natomiast chodzi o kwotową realizację, to mamy wykres z prawej strony. Możemy wskazać na nim to, że dominującym instrumentem przy pomocy jest szybka ścieżka, o której już wspominałem. Zaplanowano wartość blisko 11 mld zł do zakontraktowania w ramach tego programu operacyjnego. W tej chwili mamy przekroczoną kontraktację i zrealizowaliśmy już blisko 12 mld zł, a cały czas jeszcze realizujemy kontraktację z konkursów, które były ogłaszane i zamykane na przełomie poprzedniego i tego roku, oraz dwóch nowych konkursów, które jeszcze udało nam się zorganizować w I i II kwartale br. Czyli wartość kontraktacji w stosunku do planu będzie znacznie przez nas przekroczona.

Natomiast gorzej wygląda wykonanie w osi I bez działań 1.1. Głównym problemem były partnerstwa, które nie cieszyły się dużym powodzeniem, dlatego wykonanie na koniec roku jest w zakresie niecałych 50%. Tym niemniej we współpracy z instytucją zarządzającą przeniesiemy niewykorzystane środki do innych poddziałań. Tam zostaną czy zostały już zrealizowane. Jeżeli chodzi o oś IV, kontraktację w wysokości 5 mld jesteśmy w stanie wykonać, patrząc na potencjał, którym dysponujemy w zakresie rozstrzygniętych już konkursów na budowę dużej infrastruktury badawczej czy w zakresie działań związanych z Zielonym Ładem, również realizowanych w tej osi.

Teraz, jeśli chodzi o kolejną statystyczną informację, to możemy powiedzieć tak, że 2027 podmiotów zostało beneficjentami naszych umów, jeżeli mówimy o projektach dotacyjnych. Z ponad tych 2 tys. podmiotów 71% stanowią małe i średnie przedsiębiorstwa, więc jest to dominujący udział beneficjentów w naszym portfelu. Przekłada się też to na narzędzia, które dostosowujemy właśnie do tych beneficjentów, po to żeby jak najsprawniej realizować potem zakontraktowane projekty i nadzór oraz certyfikację. Drugą grupą podmiotów, którą w tym portfelu widzimy, są duże przedsiębiorstwa – jest ich 22% w ujęciu ilościowym. W ujęciu wartościowym, tak jak to pokazano po prawej stronie, ich udział to blisko jedna trzecia. Związane jest to z tym, że podmioty duże realizują większe projekty i mimo że jest ich mniej, to wartościowo wykorzystanie środków jest większe. Trzecią grupę stanowią inne. Są to fundacje, stowarzyszenia, instytuty, jednostki PAN, uczelnie. W ujęciu ilościowym jest to o 7%. Projekty te również są stosunkowo duże, dlatego wartościowo przekłada się to na 18% udziału w realizowanych przez nas projektach.

Na następnym slajdzie mamy pokazane kolejne statystyczne wielkości. Z lewej strony jest udział poszczególnych beneficjentów we wszystkich środkach, które w danym roku zakontraktowaliśmy. Jest to bardziej szczegółowo rozbite w stosunku do poprzedniego slajdu, jako że na poprzednim slajdzie mieliśmy grupę małych i średnich przedsiębiorstw,

a tutaj tę grupę rozbiliśmy na mikroprzedsiębiorstwa oraz małe i średnie przedsiębiorstwa. Gdybyśmy tak do tego podeszli, to również te tendencje, które zostały pokazane w skali makro, mają zastosowanie również w odniesieniu do poszczególnych lat pokazanych na lewej stronie slajdu. Widać dominację małych, średnich i dużych przedsiębiorstw, różnie rozkładającą się na przestrzeni różnych lat. Nie umniejsza to faktu, że około 70% czy ponad 70% to jest właśnie udział tego segmentu rynków w korzystaniu z dotacji, które NCBR oferuje w ramach swojej działalności.

Natomiast po prawej stronie pokazane jest, jaka była skuteczność aplikowania, czyli jaki był stosunek procentowy wniosków, które uzyskały dofinansowanie w stosunku do ogólnej liczby złożonych wniosków w poszczególnych grupach przedsiębiorstw. Widać, że najwyższą skuteczność, czyli że prawie co drugi złożony wniosek, który uzyskiwał dofinansowanie, zaobserwowaliśmy wśród dużych przedsiębiorstw. Natomiast ta skuteczność w małych, średnich i mikroprzedsiębiorstwach jest zdecydowanie mniejsza i jest też wprost proporcjonalna do wielkości. Czyli jeżeli to jest mikroprzedsiębiorstwo, to mamy niski wskaźnik, jeżeli jest średnie, to już mamy wyższy niż np. w przypadku małych przedsiębiorstw.

Kolejną rzeczą, na którą chciałbym zwrócić państwa uwagę, jest charakterystyka przedsiębiorców. Pokazano, jak kultura przedsiębiorcy, która wyraża się w chęci podnoszenia własnych nakładów na rozwój badań, przekłada się na udział tych wnioskodawców w sukcesie, czyli w uzyskaniu grantu ze strony NCBR. Widać, że tam, gdzie mamy wysoki czy bardzo wysoki wskaźnik chęci do inwestowania... Przejawia się on np. zatrudnianiem określonej kadry, która jest dedykowana wyłącznie do badań i rozwoju, czy też na wyższym stopniu jeszcze – zorganizowaniem dedykowanej komórki. Na jeszcze wyższym stopniu jest mocne zaangażowanie w komercjalizację i w działania wspierające wprowadzanie nowych produktów na rynek. Im bardziej ta działalność jest rozwinięta, tym wyższy jest efekt w postaci pozyskania grantów NCBR. Jest to moim zdaniem logiczne zachowanie, są to logiczne wnioski. One uzyskują potwierdzenie w badaniach, które mamy przeprowadzone.

Jeżeli chodzi o prawą stronę slajdu, to znowu mniej więcej udział wniosków, które uzyskały dofinansowanie, w stosunku do wniosków, które nie uzyskały, w poszczególnych województwach jest ten sam. Inny jest rozkład procentowy wniosków, czyli to określa aktywność województw i podmiotów działających w skali województw w pozyskiwaniu naszych środków. Jedynie województwo mazowieckie poza tym, że aktywność ma najwyższą, ma też zdecydowanie wyższy współczynnik wniosków, które nie uzyskały dofinansowania. Nie jest to winą przedsiębiorców, a wynika z ograniczenia środków dedykowanych do pomocy dla województwa mazowieckiego. Czyli nie mogliśmy realizować konkursów, w których wszystkie pozytywnie ocenione wnioski uzyskiwały dotacje, tylko już pod koniec wyczerpywania się alokacji musieliśmy stworzyć listy rankingowe i przyznawać dotacje tylko tym najlepszym w takiej mierze, na ile wystarczało nam środków. Dlatego liczba wniosków, które nie uzyskały dotacji, jest wyższa od liczby wniosków, które tę dotację otrzymały.

Jeżeli teraz popatrzymy na wyniki w kontraktacji, to zauważymy, że to, co przed chwilą pani minister powiedziała, ma zastosowanie również w odniesieniu do NCBR. Praktycznie w osi I, jak również w osi IV kontraktację mamy niezagrożoną. Na dziś 85% planu kontraktacji wykonaliśmy. Natomiast, tak jak mówiłem poprzednio, mamy wnioski, które są oceniane, rekordowe nabory do szybkiej ścieżki konkursów, które pod koniec zeszłego roku zamknęliśmy, oraz dwóch konkursów, które ogłosiliśmy w tym roku i też już są zamknięte. Pozwalają one spokojnie powiedzieć, że 100% planu zostanie przez nas zrealizowane w I osi. Jeżeli chodzi o oś IV, to jest podobna sytuacja. Już dzisiaj jest wyższy wskaźnik wykonania. Potencjał, który wynika ze zgromadzonych i racjonalnych wniosków, wskazuje na to, że również tutaj 100% zostanie wykonane.

Dotychczasowe efekty wdrażania, jeżeli chodzi o certyfikacje, przedstawiane są na kolejnym slajdzie. Możemy powiedzieć, że zarówno w osi I, jak i w osi IV certyfikacja jest prowadzona zgodnie z planem, który instytucja zarządzająca w postaci Ministerstwa Finansów i Polityki Regionalnej daje nam do wykonania. Również certyfikacja, którą będziemy prowadzić odnośnie do POIR-u do końca 2023 r., w moim przekonaniu

jest niezagrożona, sądząc po tym, co mamy na dziś wykonane, jak również patrząc na tendencje, które w tej chwili realizujemy.

Na kolejnym slajdzie chciałem nawiązać do tego, co pani minister przed chwilą była uprzejma przekazać. Mianowicie do wpływu, jaki posiadamy jako Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, na wskaźniki, które świadczą o innowacyjności polskiej gospodarki w odniesieniu do PKB. Widać na tych wykresach, które są przedstawione, że nasze wsparcie ma konkretny wpływ na lepsze kształtowanie się tych wskaźników w stosunku do tego, gdyby one były niewspierane naszymi działaniami. Dlatego może nie będę przytaczał tych liczb, one są ujęte w prezentacji, która została do państwa wysłana.

Tym niemniej monitorujemy te rzeczy w opracowaniach, w analizach, które wydajemy w tej chwili w formie takich monografii. Prezentujemy również analizy w innym jeszcze zakresie. Pokazują one efektywność naszego działania. Do tej pory wydaliśmy dwie takie publikacje – jedną związaną z trendami rozwijającymi się we wnioskach składanych do szybkiej ścieżki w ramach programu POIR, a drugą z wpływem pomocy publicznej i efektów wdrażania programów, z tym, jak ta pomoc publiczna oddziaływała na rynek. W przygotowaniu mamy również publikację dotyczącą naszego działania w zakresie projektów międzynarodowych, co wykracza poza dzisiejsze nasze spotkanie.

Krótkie podsumowanie na ostatnim slajdzie. Jeżeli mówimy o liczbie przedsiębiorstw, które prowadzą i finansują działalność B+R w takim zakresie, jak już przekazałem, to mamy wzrost o 40% w analizowanym okresie 5 lat, tj. od 2015 r. do 2019 r. Efekt zachęty mamy oszacowany na 43%, a w przypadku szybkiej ścieżki to jest aż 50%. Beneficjenci szybkiej ścieżki już pozostają w nakładach B+R. Oni by nie tylko nie pozostawali, bo prawdopodobnie z dużym opóźnieniem, o ile w ogóle by się zdecydowali inwestować w B+R. Szacujemy, że wzrost liczby zatrudnionych w komórkach B+R podwoi się z blisko 50 tys. do ponad 100 tys. osób. Wzrost przeciętnej wartości prac B+R również był duży. Wzrost nakładów dla sektora przedsiębiorstw wynosił 18%, a w ogóle dla gospodarki – 12%. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Są wystąpienia wprowadzające do punktu pierwszego, ale program operacyjny „Inteligentny rozwój" to właściwie powoli historia. Ciągle trwa wdrażanie tego programu, jednakże tak naprawdę już nie ma dostępnych środków na rynku, które mogłyby zasilać polskie przedsiębiorstwa. Chciałbym więc, żebyśmy potraktowali te wystąpienia jako wstęp do tej szerszej dyskusji na temat obecnego stanu branży e-commerce, jej przyszłości i instrumentów, jakimi dysponuje w tym zakresie państwo, by wspierać rozwój firm z branży e-commerce.

Jeśli nie ma z państwa strony uwag, to przeszlibyśmy do punktu drugiego i odbyli dyskusję łącznie nad punktem dotyczącym podsumowania i efektów realizacji programu „Inteligentny rozwój", jak również punktem dotyczącym perspektyw rozwoju polskich firm z branży e-commerce oraz ewentualnych barier, które ograniczają możliwość tego rozwoju. Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym przejdźmy do punktu drugiego. Poproszę o wystąpienie wprowadzające pana ministra Adama Andruszkiewicza i panią minister Olgę Semeniuk, a później przejdziemy do dyskusji nad oboma punktami.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Adama Andruszkiewicza, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, o przedstawienie informacji na temat perspektyw rozwoju polskich firm z branży e-commerce.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałbym przedstawić informację ze strony Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, tak jak powiedział pan przewodniczący, na temat rozwoju polskich firm z branży e-commerce.

Według szacunków obecnie około 150 tys. polskich przedsiębiorstw prowadzi sprzedaż swoich produktów i usług przez internet. Firmy te prowadzą sprzedaż w internecie zarówno poprzez własne sklepy internetowe, jak i wykorzystując do tego celu pośrednictwo platform handlu elektronicznego. Odwołując się do danych GUS, widać, że 2020 r. był trudny dla handlu, odnotowano spadek sprzedaży detalicznej, co jest zrozumiałe, mając na uwadze restrykcje związane z pandemią. W okresie styczeń–grudzień 2020 r.

sprzedaż zmalała o 3% w ujęciu rocznym. Jednocześnie patrząc w ujęciu rocznym, tempo wzrostu sprzedaży w handlu elektronicznym było wysokie. Rozwojowi handlu elektronicznemu sprzyjała pandemia, która wymusza izolację społeczną i zmiany dotychczasowych przyzwyczajeń zakupowych. Wiele osób do tej pory niekorzystających z zakupów online zaczęło odwiedzać sklepy internetowe. Zmiany te pokazują dane.

Według badań organizacji eCommerce Europe w 2020 r. Polacy w przestrzeni online dokonali zakupów na ponad 15 mld euro, co oznacza wzrost o 31% w stosunku rok do roku, do 2019 r. Polski rynek e-commerce należy przy tym do najbardziej dynamicznie rosnących rynków europejskich. W ciągu ostatnich lat średnioroczny wzrost etatów w Polsce przekroczył 20%. W Unii Europejskiej było to kilka punktów procentowych mniej. Badania Narodowego Banku Polskiego wskazują, że w ciągu trzech kwartałów 2020 r. wartość transakcji zawartych w internecie z użyciem kart płatniczych sięgnęła niemal 14 mld zł, a to o 3,7 mld zł więcej niż w analogicznym okresie 2019 r. W ciągu trzech kwartałów zrealizowano w internecie 104 milionów transakcji. Rok wcześniej w tym samym okresie zostało zawartych 79 milionów transakcji. Według raportu „E-commerce w Polsce 2020” z czerwca 2020 r. wynika, że 73% internautów dokonywało zakupów online, a ich liczba wzrosła o 11%. Porównując do danych z lat wcześniejszych: w 2019 r. było to 62% ankietowanych internautów, w 2018 r. było 56%, w 2017 r. – 54%.

Jeżeli chodzi o perspektywy dalszych wzrostów, z analiz przeprowadzonych przez PwC wynika, że 2020 r. polski rynek e-commerce był wart 100 mld zł. W 2026 r. wartość brutto polskiego rynku elektronicznego będzie na poziomie 162 mld zł. Oznacza to średnioroczny wzrost o 12%. Przewiduje się, że najszybciej będzie rosła sprzedaż produktów spożywczych oraz w kategorii zdrowie i uroda. Konieczny do odnotowania jest rozwój firmy Allegro, która poprzez wejście na giełdę stała się jedną z największych polskich firm. Cena jej akcji w pierwszym dniu notowań wzrosła o 62,8%, a kapitalizacja firmy przekroczyła 70 mld zł zaledwie w pierwszym półroczu 2020 r. Wartość całkowita sprzedanych przez platformę towarów przekroczyła 16 mld zł, co stanowi ponad 50% wzrost w porównaniu z tym samym okresem 2019 r.

Poza Allegro największymi graczami polskimi e-commerce są AliExpress i Amazon. Na początku marca 2021 r. na polskim rynku zadebiutował Amazon w polskojęzycznej wersji. Jego udział w polskim rynku e-commerce wynosił w 2020 r. mniej niż 5%. Firma ma w Polsce kilka centrów dystrybucyjnych. Wejście do Polski wytrawnego gracza naturalnie może zmienić obraz polskiego rynku handlu elektronicznego.

Teraz większa część światowej sprzedaży sieci odbywa się poprzez platformy cyfrowe. Tradycyjne sklepy internetowe zostały także w Polsce zdetronizowane przez platformy sprzedażowe, które mają już 45,5% udziału w rynku e-commerce w stosunku do 42% kontrolowanych przez zwykłe sklepy. Pozostała część rynku należy do serwisów producenckich. Rynek handlu elektronicznego rozwija się zatem dynamicznie i spodziewane jest, że to szybkie tempo wzrostu utrzyma się w ciągu kolejnych lat. W tym aspekcie w szczególności można zwrócić uwagę na wskazywane rosnące znaczenie dużych platform handlowych, które wykorzystują mniejsze firmy w celu dotarcia ze swoimi produktami do klientów. Dlatego z perspektywy rozwoju branży warto wskazywać także na czynnik związany z legislacją unijną, która będzie wpływała na otoczenie prawne, w którym działają firmy.

Jeżeli chodzi o zapewnienie uczciwych warunków gry, m.in. w ramach usług świadczonych przez duże platformy sprzedażowe, warto wskazać na toczące się prace w Unii Europejskiej nad projektem rozporządzenia aktu o rynkach cyfrowych, za którego negocjacje po stronie polskiej administracji odpowiada Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. Celem tej legislacji jest rozwiązanie problemu przypadków nieuczciwych praktyk i słabych kontestowalności pozycji dużych platform internetowych, aby zarówno użytkownicy końcowi, jak i użytkownicy biznesowi, którzy za pośrednictwem platform docierają do klientów, mogli czerpać w pełni korzyści wynikające z gospodarki cyfrowej. Przyjęte w dokumencie rozwiązania mają za zadanie przyczynić się do rozwoju rynku wewnętrznego, stwarzając użytkownikom sprawiedliwe warunki korzystania z gospodarki cyfrowej i ułatwiając handel transgraniczny.

Drugą z legislacji unijnych, które będą wpływały na otoczenie prawne, w jakim działają firmy m.in. z branży handlu elektronicznego, jest projekt rozporządzenia aktu o usługach cyfrowych, za którego negocjacje po stronie polskiej administracji odpowiadamy my jako Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Celem tej legislacji jest m.in. zapewnienie, że obecni w Unii dostawcy usług pośrednich działają w sposób odpowiedzialny w celu ograniczenia ryzyka wynikającego z korzystania z ich usług. W odniesieniu do tej legislacji rozwiązania przewidywane w rozporządzeniu będą nakładały określone obowiązki m.in. na platformy internetowe.

W aspekcie handlu elektronicznego w szczególności warto wskazać na projektowany obowiązek związany z identyfikalnością przedsiębiorców, który to obowiązek będzie miała przeprowadzić platforma, która umożliwi konsumentom zawieranie z przedsiębiorcami umów na odległość. Taka identyfikowalność ma przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa użytkowników, którzy korzystają z usług m.in. platform handlowych. Chodzi o zapewnienie, że sprzedawane za pośrednictwem takich platform produkty będą spełniały m.in. normy bezpieczeństwa wynikające z przepisów unijnych, zniechęcanie do korzystania z platform przez nieuczciwych sprzedawców. Negocjacje nad przepisami unijnymi zajmą najbliższe 2–3 lata.

Tymczasem są już różnorodne raporty na temat handlu elektronicznego, możemy spodziewać się dalszego wzrostu i większego korzystania przez użytkowników z usług handlu elektronicznego. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Poproszę o zabranie głosu panią minister Olgę Semeniuk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Gdybym mógł prosić, by nie powtarzać ewentualnie tych wątków, o których mówił pan minister, tylko poszerzyć informację o zakres pracy czy koncepcje, które są omawiane w ministerstwie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Olga Semeniuk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Faktycznie z panem ministrem Andruszkiewiczem posiadamy te same badania, więc już nie będę powtarzała procentowego udziału i zwiększenia tego udziału w sprzedaży internetowej w czasie pandemii.

Na pewno powiem o wyzwaniach, które przed nami stoją, dlatego że Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii ma w swoich zasobach trzy bardzo szerokie obszary. W tym bardzo istotny z punktu widzenia czasu postpandemicznego Departament Gospodarki Cyfrowej, którego zadaniem na najbliższe miesiące, jak nie lata, jest wykorzystywanie środków unijnych, ale również zasobów własnych do tego, aby kreować internetową rzeczywistość, ułatwiać tę rzeczywistość zarówno przedsiębiorcom, jak i samym pracownikom, ale również klientom. Ogromna współpraca międzyresortowa między innymi z Ministerstwem Finansów ma temu służyć w najbliższej perspektywie, to również łączy się z wydatkowaniem środków z „Krajowego planu odbudowy", ale również zawiera się w samym polskim nowym ładzie.

Niewątpliwie, szanowni państwo, pandemia przyspieszyła o pięć lat tempo przechodzenia klientów z fizycznych zakupów w sieciach handlowych do strefy online. Rynek e-commerce będzie się również zmieniał. Najważniejszym trendem przyszłości będzie wykorzystanie sztucznej inteligencji i personalizacja oferty. Przyszłość e-commerce oparta będzie na wykorzystaniu danych o kliencie, jego historii, zachowaniach na stronie w poprzednich transakcjach i formach płatności oraz innych danych z sieci, w tym danych z mediów społecznościowych. Wielu specjalistów z branży podkreśla, iż efektem personalizacji oferty przy zastosowaniu sztucznej inteligencji będzie zwiększanie wartości transakcji i wyższe wskaźniki utrzymania klienta.

Konieczna jest dalsza perspektywa i ustalenie tej perspektywy wsparcia e-eksportu. Musi ona być zrealizowana w najważniejszych obszarach i być ukierunkowana na budowanie świadomości proeksportowej oraz zwiększanie wiedzy dotyczącej rynków zagranicznych e-commerce. Przedsiębiorstwa należy wspierać w promowaniu produktów i usług na rynkach międzynarodowych i kanałach elektronicznych, udzielać wsparcia

merytorycznego i doradczego w zakresie rozwoju wiedzy, umiejętności i kompetencji e-commerce oraz rozwijać działania proeksportowe, w tym poprzez kanały elektroniczne.

Szanowni państwo, de facto po półtora roku walki z pandemią, po kilkuset konsultacjach z poszczególnymi branżami, które na bieżąco prowadzimy, oczywiście drogą elektroniczną, widzimy już w strategii, która jest przygotowywana u nas w resorcie, a nazywa się biała księga rozwoju przemysłu, że mamy do czynienia z takimi działami przemysłu, które będą wiązały się bezpośrednio z bardzo szybkim procesem i przyspieszającym procesem elektronizacji i cyfryzacji. Mamy również takie, szczególnie z sektora MŚP, które wymagają większego nakładu pracy. Mówię tutaj o mikroprzedsiębiorstwach i małych przedsiębiorstwach, które nie do końca są wydolne i zdolne do tego, aby w tak szybkim tempie, jaki został narzucony przez pandemię, do tej transformacji cyfrowej doprowadzać. Właśnie od tego jest nasz resort, aby tego typu rodzaju szkolenia, ale również programy krajowe, zagraniczne, unijne przygotowywać dla poszczególnych beneficjentów.

Oczywiście jeżeli chodzi o pytania związane już z samymi parametrami, liczbami, jeżeli będą takowe pytania, to z panem dyrektorem Departamentu Gospodarki Cyfrowej chętnie na nie odpowiemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Poprosiłbym jeszcze o zabranie głosu, przed rozpoczęciem dyskusji, panią prezes Patrycję Sass-Staniszewską, prezesa Izby Gospodarki Elektronicznej. To właśnie izba zwróciła się do nas, do Komisji, o to, by w planie pracy podjąć temat perspektyw rozwoju branży e-commerce. Bardzo proszę, panią prezes, jeśli się słyszymy, o przedstawienie prezentacji i wypowiedź.

Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszewska:

Witam państwa serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Jest to bardzo ważna data dla działalności Izby Gospodarki Elektronicznej, dla polskiej branży e-commerce – to tytułem wstępu.

Bardzo dziękuję również za wcześniejsze prezentacje, które faktycznie pokazują bieżący stan i sytuację polskiego e-commerce. Już nie będę powtarzała liczb, ponieważ jeśli chodzi o same liczby, to faktycznie polski e-commerce rośnie bardzo dynamicznie.

Proszę poczekać chwileczkę, bo mam problem z udostępnieniem prezentacji, sekundkę.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Chyba się udało.

Prezes IGE Patrycja Sass-Staniszewska:

Fantastycznie. W związku z tym chciałabym też powiedzieć kilka słów na temat organizacji, ponieważ działamy na rynku e-commerce od ponad ośmiu lat i naszym celem jest rozwój branży e-commerce w kontekście legislacyjnym, edukacyjnym. Mamy własną szkołę gospodarki cyfrowej, gdzie edukujemy od ośmiu lat zarówno sklepy internetowe, jak i konsumentów, jak bezpiecznie kupować przez internet. Mamy badania, raporty, m. in. nasze wspólne z Gemiusem. Dzisiaj pan minister prezentował jego wyniki. To tytułem wstępu o samej organizacji.

Ważna rzecz: jesteśmy również częścią eCommerce Europe, czyli międzynarodowej organizacji, dzięki czemu mamy bezpośrednią perspektywę europejską i możliwość współpracy z krajami i organizacjami analogicznymi zrzeszonymi w eCommerce Europe.

Jeżeli chodzi o rozwój samego e-commerce w Polsce, nie będę powtarzała liczb, które padły. Naprawdę jest to imponujący rozwój. Niewątpliwie pandemia się przyczyniła do takiego stanu. Generalnie pandemia zmieniła e-commerce w dwóch aspektach. Po pierwsze, konsumenckim, to znaczy preferencje konsumenta się zmieniły. Konsumenci chętnie kupują przez internet, to wiemy, ale, co ważne, również seniorzy. Dzisiaj to jeszcze nie padło, ale nowa grupa konsumencka, która rośnie bardzo dynamicznie w Polsce, to są właśnie seniorzy. Po drugie, bardzo zmieniła również rynek pod względem przedsiębiorców. Polski rynek e-commerce zbudowany jest w większości z małych

i średnich przedsiębiorców, którzy stanowią ponad 80% rynku e-commerce. Dla większości przedsiębiorców e-commerce w czasie pandemii stał się jedyną deską ratunku. W związku z tym w przeciągu ubiegłego roku od marca do grudnia powstało aż 17 tys. sklepów internetowych. Naprawdę imponująca liczba. Kolejny raport już za miesiąc. Z przyjemnością podzielimy się nowymi liczbami i badaniami rynkowymi.

Co nas jednak niepokoi, jeśli chodzi o polskich przedsiębiorców i polski e-commerce, to jest niestety słaby stan polskiego eksportu online tzw. cross border e-commerce. Niestety tutaj jesteśmy na piątym miejscu od tyłu w Unii Europejskiej. Jest to bardzo słaba pozycja. Działamy mocno, żeby zachęcać polskich przedsiębiorców do tego, żeby mimo wszystko zdobywać konsumenta poza granicami kraju. Rynek polski jest niesamowicie atrakcyjnym rynkiem dla przedsiębiorców zagranicznych. Wchodzą coraz dynamiczniej na rynek polski i to powoduje, że także przedsiębiorcy polscy powinni atrakcyjniej wychodzić na rynki międzynarodowe, do tego konsumenta międzynarodowego, który rośnie.

Na co zwracamy uwagę, jeżeli chodzi o branżę e-commerce? Na to, że mimo wszystko przed naszą branżą stoją wyzwania. Inwestycje w technologie są bardzo ważnym elementem działań. To się będzie działo, co zresztą już zostało dzisiaj powiedziane, czyli sztuczna inteligencja, inwestycje w technologię. Duża zmiana nastąpiła, jeśli chodzi o e-commerce. Warta zauważenia jest rewolucja w branży spożywczej. Dotąd branża spożywcza online praktycznie w Polsce nie istniała. Pandemia spowodowała, że sklepy spożywcze musiały zainwestować w rozwój e-commerce, to się dzieje i będzie się działo. Mam nadzieję na skalę taką jak w Europie, że zostaną jeszcze większe pieniądze zainwestowane w rozwój e-commerce.

Jeżeli chodzi o same wyzwania, to jako Izba Gospodarki Elektronicznej w ostatnim czasie szczególnie zwracamy uwagę w naszych działaniach legislacyjnych na nierówne ramy prawne i konkurencyjne pomiędzy europejskimi i azjatyckimi e-przedsiębiorcami. Jest to duży problem, który aktualnie widzimy na poziomie europejskim, ale także na poziomie polskim. Wszyscy mocno czekamy na zmianę... która ma nastąpić.

1 lipca wejdzie nowa dyrektywa e-commerce, która ma spowodować, że właśnie zmieni się sytuacja paczek czy listów, które przychodzą na polski rynek. Według raportu NIK, który został wydany w ubiegłym tygodniu, faktycznie 99% przesyłek, które przychodzą z Azji, nie jest sprawdzanych na poziomie Poczty Polskiej i kontrolowanych pod względem opłat. W związku z tym straty, nawet takiego nieefektywnego poboru VAT... Ministerstwo Finansów oszacowało lukę w 2016 r. na kwotę prawie 1,2 mld zł przy kursie euro praktycznie 4,5 zł. Ogromne są to straty dla rynku polskiego, ale także ogromne straty dla rozwoju polskiego e-commerce. Jest to coś, na co warto zwrócić uwagę, ponieważ nasz rynek e-commerce rozwijałby się jeszcze szybciej i jeszcze dynamiczniej, gdyby właśnie były równe ramy prawne i konkurencyjne dla polskich i azjatyckich e-przedsiębiorców. Jest to bardzo ważne dla nas, żeby taką możliwość dać polskim przedsiębiorcom z prostej przyczyny, żeby dzięki temu mogli łatwiej wychodzić poza granice kraju do konsumentów zagranicznych.

Jeszcze jedną rzecz chciałabym dodać, a mianowicie Izba Gospodarki Elektronicznej od lat przygotowuje „Księgę niwelowania barier legislacyjnych w gospodarce cyfrowej”. Jest to bardzo ważny dokument, w którym konkretnie opisujemy, co nie działa w polskiej gospodarce, jak można by to zmienić. Rok temu „Księgę niwelowania barier legislacyjnych” przekazaliśmy na ręce ministra Marka Zagórskiego. W tym roku przygotowujemy kolejny egzemplarz „Księgi niwelowania barier legislacyjnych”. Z przyjemnością przekażemy go i pokażemy wyniki pracy przedsiębiorców, którzy są zrzeszeni w Izbie Gospodarki Elektronicznej i reprezentują branżę e-commerce, ale także branżę finansową.

Jest ze mną mecenas Witold Chomiczewski, odpowiedzialny za działania legislacyjne. Chciałabym, żeby dodał jeszcze konkretnie jeden temat, który jest także wyraźną barierą w rozwoju branży e-commerce. Bardzo dziękuję. Już teraz mogę powiedzieć, że Izba Gospodarki Elektronicznej zawsze jest gotowa do współpracy i chętna do przekazywania wszelkich materiałów merytorycznych, które od nas wychodzą. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Bardzo proszę o zabranie głosu pana mecenasa Witolda Chomiczewskiego.

Pełnomocnik Izby Gospodarki Elektronicznej ds. legislacji Witold Chomiczewski:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo krótko chciałem powiedzieć, jeszcze nawiązując do problematyki poruszonej przez panią prezes, czyli nierównych ram prawnych dla polskich i azjatyckich e-sprzedawców.

Chciałem podkreślić, że oczywiście jako izba dostrzegamy generalnie potrzebę konkurencji na rynku. Konkurencji jako środowisko polskich e-sprzedawców się nie boimy. Natomiast to, na co zwracamy uwagę, to między innymi aspekt związany z luką VAT -owską, który przekłada się w ostateczności na brak możliwości konkurowania ceną. Przestrzeń do marży, jeżeli sobie uśrednimy... Wiemy, że w większości towarów mamy 23% VAT-u. Zatem o 23% dla polskich e-sprzedawców ta przestrzeń do konkurencji ceną jest mniejsza.

Drugi aspekt, który również jest niezwykle istotny i uważamy, że powinien być zagospodarowany również w przyszłości, to jest trudność aktualnie w egzekwowaniu przez konsumentów praw w momencie zakupu towarów w Azji. Większość regulaminów tamtejszych platform wskazuje sądy w państwach azjatyckich jako te, które mają rozpatrywać tego typu spory. Wiadomo, że dla polskiego konsumenta prowadzenie sprawy sądowej w Azji jest praktycznie awykonalne, biorąc też pod uwagę stopień skomplikowania i konieczność znajomości tamtejszych regulacji prawnych, jak i koszty z tym związane.

Wreszcie problemy, które się pojawiają w związku z tym, że tylko około 4% przesyłek jest kontrolowana. W tej chwili mogą pojawić się wątpliwości co do zgodności niektórych towarów z polskimi standardami bezpieczeństwa i jakości. W momencie, kiedy towar jest sprzedawany na platformie poza Unię Europejską, to on jakby nie musi tych regulacji spełniać, natomiast w momencie wejścia w unijny obszar celny powinien te regulacje spełnić. Natomiast nie jest to niestety przedmiotem regularnych kontroli. Jest to też bardzo duży problem organizacyjny, na który po prostu chcieliśmy zwrócić uwagę. Oczywiście też dostrzegając, że podejmowane są działania, żeby te problemy niwelować. Jest to bardzo istotny aspekt.

Drugie wyzwanie, o którym chcieliśmy powiedzieć, to jest dyrektywa Omnibus, która w tym roku będzie musiała zostać wprowadzona do polskiego systemu prawnego. Chcieliśmy zwrócić uwagę tak naprawdę na dwa aspekty. Po pierwsze, w promocjach, które są realizowane w internecie, jako cenę odniesienia trzeba będzie podawać najniższą cenę z ostatnich 30 dni. Natomiast problem, który w e-commerce jest na tym tle, jest taki, że ceny bardzo często się zmieniają, praktycznie z dnia na dzień. Biorąc pod uwagę całą ofertę produktową wszystkich sklepów internetowych, która jest bardzo szeroka, dostosowanie się do tych przepisów będzie wiązało się z koniecznością naprawdę istotnych i kosztownych zmian w systemach teleinformatycznych. Jeżeli myślimy o sklepach czy platformach, które mają dziesiątki czy setki produktów w swojej ofercie, to w momencie kiedy są uruchomione promocje, jakby wyszczególnienie tej najniższej czy uchwycenie tej najniższej ceny z ostatnich 30 dni, a nie ostatniej ceny, będzie dużym wyzwaniem.

Wreszcie obowiązek podawania numeru telefonu, który też się pojawi właściwie dla każdego sklepu internetowego. Mamy duże obawy, ponieważ dużo wysiłku, zwłaszcza w czasie pandemii, zostało włożone przez sklepy w rozwój innowacyjnych narzędzi do komunikacji, takich jak czaty czy odpowiednio działające centra odpowiedzi na korespondencję mailową, różnego rodzaju formularze kontaktowe. Natomiast konieczność zbudowania call center, które będzie w stanie obsłużyć wszystkich zainteresowanych będzie znowu bardzo dużym problemem, również cenowym i organizacyjnym. Obawiamy się też tego, że to będzie nas troszeczkę cofało, jeżeli chodzi o ten rozwój technologiczny, będziemy znowu stawiali na kanał telefoniczny zamiast na nowoczesne kanały, chociażby tak jak dzisiaj poprzez tę platformę, na której się spotykamy.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tyle chciałem zaakcentować. Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję przedstawicielom Izby Gospodarki Elektronicznej.

Otwieramy dyskusję. Mamy pierwsze zgłoszenia. Pan mecenas Jerzy Martini, reprezentujący jedną z firm z branży e-commerce. Bardzo proszę. Czy pan mecenas nas słyszy?

Przedstawiciel Imagine The Future Jerzy Martini:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Imagine The Future Jerzy Martini:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziękuję bardzo. Chciałem się może na moment odnieść do jednej bardzo ważnej kwestii, która została poruszona przez panią prezes Staniszewską i pana mecenasa Chomiczewskiego.

Chodzi mianowicie o pakiet e-commerce VAT-owski. Dla mnie, jako doradcy podatkowego, jest to temat bardzo istotny. Mimo, że termin implementacji tych przepisów przypada na 1 lipca, to jeśli chodzi o nasze lokalne przepisy, mamy spore obawy, że nie uda się do tego 1 lipca przepisów wprowadzić. Zmiana w ustawie VAT-owskiej, wprowadzająca rewolucyjną zmianę e-commerce, nawet jeszcze przez pierwsze czytanie nie przeszła. Korzystając z okazji, chciałem państwu polecić ten projekt, żeby naprawdę zrobić wszystko, żeby do 1 lipca zostało to wprowadzone, bo inaczej to Polska jedyna wyłamie się z całego systemu funkcjonującego w całej Unii Europejskiej. Może to mieć gigantycznie negatywne konsekwencje.

Proszę państwa, bardzo też krótko chciałem poruszyć czy wskazać na problemy jednej ze spółek, która działała na tym nowoczesnym rynku, spółki Imagine The Future. Jest to spółka zajmująca się nowoczesnymi metodami marketingowymi, technologią real-time bidding. Jak państwo serfujecie w internecie, to widzicie te reklamy, to wszystko jest bardzo skomplikowany system. One się pojawiają w sposób taki, że tak powiem, specyficzny. I to właśnie firmy zajmujące się taką technologią są głównymi graczami.

Spółka została założona przez pana Pawła Chodaczka, który jest takim bardzo błyskotliwym informatykiem i założycielem wielu bardzo dobrych biznesów wysokiej technologii, m.in. RTB House, który został sprzedany notabene jakiś czas temu funduszowi Cinven, który posiada Allegro, za bardzo duże pieniądze. Spółka Imagine The Future była taką spółką siostrzaną spółki RTB House.

Natomiast niestety miała dużego pecha, który wiązał się właśnie z postępowaniem kontrolnym, które zostało wszczęte w 2016 r. Proszę państwa, do tej pory nie wydano decyzji merytorycznej w sprawie. Natomiast od wszczęcia postępowania w 2016 r. zwroty VAT zostały zatrzymane. Co więcej, mimo że spółka skutecznie, wydawałoby się, zaskarżyła powstrzymywanie zwrotu do sądu – niedawno NSA wydał swój wyrok, który potwierdził brak zasadności wstrzymywania zwrotów. Niestety organy zamiast oddać ten VAT wydały decyzję zabezpieczającą, czyli de facto nie doszło do zwrotu tego podatku. Spółka już nie prowadzi działalności gospodarczej, więc tak naprawdę sprawa jest dosyć smutna, już nie uratujemy tej spółki. Natomiast może warto zwrócić uwagę na pewne elementy, które może innych podatników funkcjonującym na tym rynku uratują od takiego losu, który spotkał spółkę Imagine The Future.

Pierwsza kwestia, która dla mnie, jako doradcy podatkowego, też jest uderzająca – często w takich sprawach jest jednak bardzo ograniczona wiedza dotycząca funkcjonowania rynku nowoczesnych technologii ze strony administracji skarbowej. Oczywiście jest to kwestia bardzo losowa, niektórzy przedstawiciele administracji skarbowej są kompetentni, młodsi i rozumieją tę specyfikę. Natomiast, jeśli wylosujemy słabo, tak jak np. spółka, to wiecie, szanowni państwo...Pojawia się np. żądanie, żebyśmy przedstawili papierową korespondencję handlową z Google, dotyczącą warunków korzystania z Google. Zostaliśmy też poproszeni o przedstawienie SMS-ów i MMS-ów. Wiadomo, że jeśli korzystamy z usług Google, to jest to dokonywane na podstawie pewnych regulaminów, tam nie ma miejsca na korespondencję handlową, na jakieś negocjacje. Albo

się godzimy na zasady Google, albo nie. Oczywiście dla organów było to podejrzane, bo dlaczego na przykład nie ma oficjalnej umowy z Google.

Jeszcze miałem też podobne doświadczenie z rodzinną spółką z Gorzowa Wielkopolskiego, która sprzedawała kody do gier. Kontrola podatkowa została wszczęta w 2013 r. i do tej pory nie została wydana decyzja. Natomiast przez ileś lat kontrolujący domagali się przedstawienia potwierdzenia wysyłki kodu do gier za granicę, bo może widzieli w Empiku, że gry to są pudełka, więc wydawało im się, że widocznie kody do gier też musimy przesłać w formie pudełka. Czyli to jest absolutny problem takiego zrozumienia technologicznego. W tym miejscu pytanie, czy nie warto byłoby zasugerować stworzenia jakiegoś specjalnego urzędu, czy może po prostu komórki obsługującej klientów pracujących i funkcjonujących w nowych technologiach? Chodzi o to, żeby specjaliści z administracji skarbowej, którzy obsługują tych podatników i prowadzą kontrolę – bo wiadomo, że te kontrole trzeba prowadzić – rozumieli biznes, rozumieli, z czym się w ogóle mierzą, a nie podchodzili do tego, że jak działanie reklamowe, to zapewne gdzieś są jakieś billboardy czy ogłoszenia w prasie papierowej. Jest to pierwszy problem.

Drugi problem, który też widzimy, to jest awersja do transakcji międzynarodowych, transgranicznych. Trzeba powiedzieć, że na tym rynku, zwłaszcza jeśli klientami są konsumenci zagraniczni... Wiadomo, że to jest bardzo międzynarodowy rynek. W momencie kiedy organy blokują zwrot VAT-u, to wiadomo, że nie można funkcjonować na tym rynku. Przecież obecnie administracja skarbowa ma bardzo dobre narzędzia, żeby zweryfikować oszusta, bo wszyscy wiemy, że system VAT jest podatny na wyłudzenia. Natomiast dla mnie jest nie do pomyślenia, żeby w dzisiejszych czasach, z obecnymi narzędziami informatycznymi kontrolę prowadzić przez pięć lat. To czy mój dostawca, czy moi poddostawcy rozliczyli się uczciwie z administracją skarbową, to jest weryfikacja, którą zapewne można zrobić w kilka godzin. Czyli całe to podejście, że jeśli mamy do czynienia z transakcjami zagranicznymi i organ musi nam dokonać zwrotu, to siłą rzeczy jest to działalność podejrzana, a zwrot rozpatrujemy w kategorii zubożenia naszego państwa – jest to wszystko oczywiście też niezrozumieniem, tu akurat również całej systematyki, systemu podatku VAT.

Moim zdaniem postęp informatyczny też powinien być punktem wyjścia jednak do pewnego ograniczenia narzędzi, które są po stronie administracji skarbowej. Oczywiście to jest bardzo trudny temat. Administracja skarbowa musi posiadać skuteczne narzędzia, które zapobiegną transferowi pieniędzy przez oszustów. Natomiast, właśnie biorąc pod uwagę już istniejące, bardzo jednak zaawansowane narzędzia, które pozwalają na szybką identyfikację, czy kontrahenci z całego łańcucha transakcji prawidłowo rozliczają swój podatek, czy nie, to czy rzeczywiście nadal administracja skarbowa powinna dysponować takim narzędziem, że wszczyna postępowanie karno-skarbowe i wtedy zawieszany jest pięcioletni okres przedawnienia? Co jak wszyscy wiemy, jest wykorzystywane absolutnie instrumentalnie.

Termin pięciu lat przedawnienia w praktyce przestaje istnieć, ponieważ właśnie wszczynane jest postępowanie w k.k.s. albo właśnie wydana jest decyzja zabezpieczająca i prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, zajmowany jest rachunek bankowy, co przerywa w ogóle bieg przedawnienia. Czyli właśnie to, co było jeszcze uzasadnione w czasach, można powiedzieć, analogowych. Dokumenty krążyły wtedy między jednym urzędem a drugim i czas niezbędny do weryfikacji oszustwa był po prostu siłą rzeczy dużo dłuższy. Czy w dzisiejszych czasach, tj. czasach dostępu do szybkich i nowoczesnych technologii, administracja skarbowa faktycznie powinna posiadać takie rozwiązanie, można powiedzieć, atomowe? Za takie należy uważać np. zajęcie rachunku, które jest, jak wiemy, w większości przypadków wykorzystywane powszechnie do podważenia samej koncepcji przedawnienia.

Może w ogóle korzystając z okazji, że występujemy przed państwem jako Komisją... Czy nie należałoby w ogóle zastanowić się nad większą cyfryzacją postępowań? Znowu w przypadku spółki: spółka złożyła skargę o przewlekłość na organ. Organ wysłał wszystkie akta do sądu, który kontroluje działanie organu. W tym momencie organ mówi: Ja już nie mogę nic z tą sprawą na razie zrobić, bo nie ma akt, wysłałem je do sądu. Powoduje to, że skarga na przewlekłość jest bezpośrednią przyczyną tego,

że ta przewlekłość się tylko powiększa. Czy rzeczywiście w XXI w. naprawdę musimy pracować na aktach papierowych? Czy nie można postępowań po prostu scyfryzować? Co naszym zdaniem też się bardzo przełoży na samą logikę i sposób funkcjonowania sporu.

Z tego doświadczenia wiem, że niestety często jest tak, że administracja skarbowa, jeśli sprawa np. trafia do sądu... Napiszemy skargę, a akta, które przychodzą do sądu liczą kilkadziesiąt, nawet kilkaset tom akt. Prawdopodobieństwo, że sąd przejrzy dokładnie te wszystkie akta, które niestety bardzo często są zapełniane makulaturą, zwłaszcza w sądach, które są czasami bardzo obciążone... To powoduje jakby sabotaż skuteczności kontroli sądowo-administracyjnej. Gdyby postępowanie miało taki charakter, że organ mówi, co zarzuca i od razu załącza dowody, które konkretnie podpierają stanowisko organów.... Zresztą tak samo mógłby robić podatnik, czyli nie opieralibyśmy się na tym, że organ mówi, co komu to przyniesie, już tak powiem, co tylko wymyśli, a dowody są gdzieś pośród tych 80 tomów akt. Natomiast posługuje się magiczną formułką: całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Jest to jakby na przyszłość do rozważenia.

Naszym zdaniem nie ma żadnych przeciwwskazań technologicznych, żeby taką rewolucję przeprowadzić. Natomiast to by z jednej strony bardzo usprawniło proces, a z drugiej strony spowodowałoby też mniejszą liczbę manipulacji w postępowaniach administracji skarbowej, czyli właśnie rzekome przytaczanie treści dowodów, wbrew ich prawdziwej treści. Dlatego też prosilibyśmy o przeanalizowanie w przyszłości takiej możliwości, kiedyś w ramach jakiejś nowej inicjatywy, żeby się nad tym zastanowić.

Reasumując, chcielibyśmy powiedzieć, że funkcjonowanie przedsiębiorców w nowych technologiach często przez administrację skarbową jest po prostu utrudniane. Tak jak powiedzieliśmy, z jednej strony bardzo byśmy liczyli na zwiększenie edukacji. Może dostęp do ekspertów dostępnych administracji skarbowej czy wreszcie właśnie stworzenie wyspecjalizowanej jednostki do obsługi podmiotów z nowoczesnej technologii, która rozumiałaby biznes swoich, nazwijmy to, klientów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, panie mecenasie. Zgłosił się pan poseł Grzegorz Napieralski. Bardzo proszę, panie przewodniczący, o zabranie głosu.

Poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, kontynuując ostatnią wypowiedź. Pamiętam, że podobna dyskusja toczyła się, kiedy rozmawialiśmy o specjalnym sądzie, który miałby rozpatrywać spory dotyczące własności intelektualnej. Dyskutowaliśmy nad tym, żeby było takie jedno miejsce absolutnie wyspecjalizowane.

Myślę, panie przewodniczący, że być może powinniśmy zwrócić się do Komisji Finansów, żeby zrobić wspólne posiedzenie i porozmawiać o takich właśnie rozwiązaniach. Pojawiają się bowiem sygnały o problemach, jeżeli chodzi o kontrolę skarbową, czy o tym, co dzieje się szczególnie w firmach, nazwijmy, nowoczesnych. Chodzi o to, żeby je jak najprościej nazwać, bo jest problem. Być może minister finansów powinien dostać jakieś dodatkowe pieniądze, żeby pozyskać takich pracowników, którzy wchodząc na kontrolę do takiej firmy, po prostu świetnie się orientują, co badają. Problem często jest taki, że dzisiaj tak szybko technologia i zmiany w tych firmach postępują, że ktoś może o tym po prostu nie wiedzieć.

Mówię to też w kontekście takim, że... Choćby słysząc dwie prezentacje, które mieliśmy na samym początku tego posiedzenia Komisji, pokazujące, jak bardzo dynamicznie zmienia się nasz rynek i jak szybko zmieniają się też polscy przedsiębiorcy, którzy dostosowują się również do bardzo trudnych warunków, widzimy, że część tego rynku będzie się rozwijała. Czyli właśnie bardzo nowoczesne firmy funkcjonujące w obszarze nowych technologii. Dlatego tym bardziej wyspecjalizowana jednostka albo być może wyspecjalizowane grupy ludzi, które byłyby świetnie zorientowane w tej tematyce, byłyby szalenie ważne. Nie mielibyśmy takich wystąpień jak dziś i to po prostu normalnie by funkcjonowało.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Czy jeszcze mamy głosy w dyskusji? Na razie nie wpłynęły do mnie inne zgłoszenia. Jeśli nie, to czy ktoś z przedstawicieli naszych gości reprezentujących rząd chciałby zabrać głos w tej sprawie? Ktoś z państwa ministrów ewentualnie co do zgłoszonych propozycji, uwag podczas dzisiejszego posiedzenia? Na razie nie ma zgłoszeń. Nie widzę. Dobrze.

W związku z tym traktujemy to posiedzenie jako wstępne rozeznanie dotyczące szans i barier, które napotyka branża e-commerce w obecnej sytuacji. Wiemy, że założenia planów rozwojowych są często bardzo daleko idące, a rzeczywistość wygląda tak jak wygląda w urzędzie skarbowym, w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, w urzędzie gminy czy w pokojach resortowych. Od tego zależy sprawność, innowacyjność naszych przedsiębiorstw. Naszym zadaniem jako Komisji powinno być również rozpoznawanie tych barier i szukanie możliwości, powiedziałbym, dogonienia przez administrację publiczną tego, co dzieje się w branży biznesowej, bo ona na szczęście jest innowacyjna. Musimy sprawić, by ta innowacyjność się upowszechniała i by bariery, które stoją na drodze rozwoju tych innowacyjnych branż, były usuwane. Oczywiście z zachowaniem zasad gwarantujących bezpieczeństwo użytkowników czy klientów tej branży i gwarantujących interesy państwa, czyli podmiotu zbierającego podatki, który powinien mieć możliwości, instrumenty, by te podatki zgodnie z przepisami do kasy państwa trafiały.

Oczywiście jest to pole do oceny, do weryfikacji i do wyrażania projektów, które również będą służyły unowocześnieniu czy szkoleniom w samej administracji. Myślę, że to jest pole do popisu czy do zainteresowania również w ramach nowych strumieni finansowych – czy „Krajowego planu odbudowy”, czy środków z wieloletnich ram finansowych w ramach programów, którymi dysponują poszczególne resorty czy instytucje.

Moglibyśmy na tym zakończyć posiedzenie Komisji, chyba, że jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, może warto byłoby się zastanowić nad propozycją, która padła ze strony pana posła Napieralskiego, żeby zwołać to wspólne posiedzenie Komisji Finansów i naszej Komisji. Gdybyśmy mieli dostateczną liczbę przykładów świadczących o tym, że rzeczywiście problemy na styku nowoczesne przedsiębiorstwa a urzędy skarbowe są tak poważne, to wydaje mi się, że warto byłoby takie wspólne spotkanie zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo ciekawa propozycja. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Czarneckiemu. Myślę, że w ramach prezydium przygotujemy takie posiedzenie. Zaproponujemy Komisji Finansów wspólne posiedzenie w tej sprawie albo generalnie będziemy starali się znaleźć taką ścieżkę, by tym tematem się zająć.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu uczestniczącym w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Tym samym wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam dyskusję. W związku z tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo.